

JAKUB GRZYL

PODRÓŻ W NIEZNANE

Karl Albert: *Wprowadzenie do filozoficznej mistyki*,
przeł. I. Marzęcki. Kęty, ANTYK, 2002, 213 s.

Mistyka, o czym szerzej pisać nie ma potrzeby, wykracza daleko poza (a właściwie ponad) kompetencje racjonalnego myślenia, a tym samym nauki. Z tego powodu powstaje problem, w jaki sposób i jakim językiem należałoby się posłużyć, pisząc książkę o filozoficznej mistyce. Sądzę, że rozwiązanie zaproponowane przez Karla Alberta jest nie tylko godne uwagi, ale i zarazem niezwykle interesujące. Tytuł niemiecki tej książki brzmi *Einführung in die philosophische Mystik*, a przyimek *in* po polsku oddać można zarówno przymikiem *do*, jak i *w*. Nie jest to fakt bez znaczenia, bo przecież nie tym samym jest otrzymanie wprowadzenia do czegoś i bycie wprowadzanym w coś. Wprowadzenie można zatem czytać co najmniej z dwóch perspektyw. Pierwsza ofiarować może czytelnikowi gwari-naukową wiedzę o mistyce (o ile to w ogóle możliwe), wprowadzając go tym samym do świata zagadnień mistyki filozoficznej. Druga natomiast wymaga od czytelnika odpowiedniego nastawienia wewnętrznego i może (lecz niekoniecznie musi) wprowadzić go w świat mistyki.

Karl Albert jest w zupełności świadomy faktu, że przeżycie mistyczne obejmuje sferę niedostępną zarówno potocznemu, jak i naukowemu myśleniu. Mistycy jednak, co autor wielokrotnie podkreśla, mają wewnętrzną potrzebę podzielenia się ze światem swymi doznaniem. Nasz aparat pojęciowy nie jest jednak w stanie oddać treści mistycznych przeżyć i dlatego mistycy naginają powszechnie znane pojęcia do swoich potrzeb. Obcując z *Wprowadzeniem* czytelnik powinien więc być niezwykle ostrożny, gdyż często natykał się będzie na dobrze znane pojęcia (jak np. pojęcia bytu, jedności itp.), które jednakże są tylko metaforami, wskazówkami. Z tego to względu lektura nie musi być łatwa, przez co jednak, moim zdaniem, staje się ciekawsza i przyjemniejsza. *Wprowadzenie* podzielone jest na trzy części. Pierwsza (*Doświadczenie*) ma na celu zapoznanie czytelnika z treścią mistycznego doświadczenia z wyszczególnieniem jego pięciu (oczywiście umownych) momentów. Są nimi: jedność, teraźniejszość (obecność), szczęśliwość, miłość i śmierć. Druga część (*Pojęcie*) ma przybliżyć intuicyjny sens pojęć, którymi mistycy starali się wyrazić treść swojego doświadczenia.

Trzeci cz. (*System*) stanowi prezentacja zarysu systemu filozoficznej mistyki z uwzględnieniem jej pi. ciu, kluczowych dla Karla Alberta, dzie- dzin. Ksi. ka ta ma zatem staranny i przejrzysty plan, o który przy tej tematyce wcale nie jest łatwo.

Głównym przesłaniem pierwszej cz. ci ksi. ki jest przybli. enie sensu poj. cia do wiadczenia w mistyce. Karl Albert dokonuj. c etymologicznej analizy tego poj. cia, wykazuje, e „w kontek. cie filozoficznym oznacza [ono] przemierzanie drogi poznania a. do osi. gni. cia celu”. Tak pojmo- wane do wiadczenie ma sta. u podstaw mistyki. Według Alberta jego najwa- niejszym momentem jest do wiadczenie jedno ci. „ja” i bytu, co wykazuje na kilku przykładach wzi. tych zarówno z filozofii, jak i literatury. Wła. nie ten moment ma by. kluczem do zrozumienia sensu i wyd. wi. ku pozosta- łych czterech wyró. nionych momentów (tera. niejszo. , szcz. liwo. , mi- ło. , mier.) oraz mistycznej postawy wobec siebie i wiata. Z do wiadcze- niem jedno ci. ci. le. ł czy si. do wiadczenie tera. niejszo ci. (obecno ci.). Uczestnicz. c bowiem w jedno ci. jestestw. w bycie, do wiadcza si. ich. tera. niejszo ci. jako aspektu wspólnego dla ka. dego z jestestw. Bazuj. c na rozwa. aniach Eugena Finka, Albert wykazuje, e o ile przestrzenne okre- lenie „tu” prowadzi do rozró. nienia bytów (ka. dy ma przecie. wyl. cznie swoje „tu”), o tyle czasowe okre. lenie „teraz” ma charakter jednocz. cy i uniwersalny (moje „teraz” jest tak e „teraz” ka. dego jestestwa). Mistyczne zorientowanie ycia wła. nie na „teraz” jest rodkiem do odnalezienia spoko- ju istnienia, gdy. uwalnia od ci. głej pogoni za przyszło ci. („niefapczywa forma nami. tnego istnienia” Ulricha z powie. ci *Człowiek bez wła. ciwo. ci* R. Musila). Rozwa. ania te prowadz. do przyj. cia tezy R. Schlegla, e naj- doskonalsze ycie to czysta wegetacja.

Analizuj. c moment szcz. liwo. ci mistycznego do wiadczenia, Albert wspiera si. głównie na *Marzeniach samotnego w drowca* Rousseau, *Nie- miertelno ci* Kundery i *Siedmiu dniach stworzenia* Maksimowa. Autor stara si. pokaza. , w jaki sposób i dlaczego udział w elementarnym bycie mo. e przynie. człowiekowi szcz. liwo. , odró. niaj. c j. zarazem od uszcz. liwienia, którego przyczyn. s jestestwa. Wyja. nia równie rol. zatracenia podmiotowo ci. i poczucia jedno ci. z wszystkimi jestestwami w mistycznym do wiadczeniu szcz. liwo. ci. Omówienie czwartego momentu mistycznego do wiadczenia, czyli miło ci, jak mi si. zdaje, ma szczególne znaczenie dla mistyki jako dziedziny filozofii, gdy. filozofia ju. na podstawie samej swej nazwy ma by. przecie. miło ci. m. dro ci. Kluczowa jest tu my. l Platona, a w szczególno. ci dialog *Uczta*. W niej to bowiem filozofii nadany został otwarcie charakter erotyczny, a samego Erosa uznał Grek za prawzór i model filozofa. Rzetelna analiza poj. cia miło ci prowadzi Karla Alberta do przed- stawienia niezwykle interesuj. cej interpretacji plato. skiego rozumienia fi-

lozofii¹. Interpretacja ta zmierza do pokazania, i ostatni stopie poznania (d enia erotycznego) jest przynajmniej „mistycyzowaniem”, je eli u ycie słowa „mistyka” poczytane mogłoby by w przypadku Platona za nadu ycie.

Pierwsz cz ko czy omówienie momentu mierci, przy czym nale y podkre li , e do wiadzenie mierci mo e by tu rozumiane wielorako. Jedno z bardziej znanych uj przedstawia plato ski *Fedon*. mier , pojmo- wana jako uwolnienie duszy od ciała, przedstawiona jest tu jako cel filozofowania, albowiem tylko w tym stanie osi gn mo na, według Platona, poznanie czyste, niezmcone wielo ci i zmiennoci . Tego rodzaju fragmenty dobitnie uzasadniaj klasyfikacj Platona jako ojca europejskiej mistyki i niejako pramistyka. Filozofia jest jednak tak e rodkiem przeciw l kowi przed mierci , czego dowodzi Albert w oparciu o *Fedona*, a tak e *mier Wergilego* pióra Hermanna Brocha oraz teksty Simone Weil.

Druga cz omawianej ksi ki pokazuje, w jaki sposób mistycy próbowali przekaza swoje prze ycia, przekładaj c je na zupełnie inn sfer - sfer j zyka. Nale y tutaj wspomnie o „najwznie lejszym” rodku wyrazu mistycznych prze y - *sanctum silentium*, kwestii którego Karl Albert, tam gdzie si tylko dało, oczywi cie przemilczał. W niniejszej cz ci autor zaj ł si omówieniem pi ciu najcz ciej u ywanych poj . S nimi: *Tao, Atman, Hen, Byt, Bóg*. Słowa uznania nale si Albertowi zwłaszcza za dwa pierwsze rozdziały po wi cone mistyce chi skiej i indyjskiej, jako e s one w Europie stosunkowo mało znane. Nale y tylko mie nadziej , e dzi ki publikacjom takim jak *Wprowadzenie* zainteresowanie niezwykle interesuj cymi systemami rodem z Dalekiego Wschodu b dzie powoli wzrasta . Pierwszy rozdział niniejszej cz ci po wi cony jest analizie chi skiego poj cia *Tao*, opartej głównie na fundamentalnej ksi dze taoizmu *Tao-te-king* i na komentarzach do niej. *Tao*, pierwotna zasada wiata, jest dwojaki: imienne i bezimienne. To pierwsze ma by przyczyn wielo ci (wiata), drugie za jest przyczyn pierwszego. Porz dek ten jest jednak pozorny i kwestia znaczenia i „miejsca” *tao* nastr cza wiele problemów (Albert podaje oczywi cie swoje, niezwykle interesuj ce, rozwi zanie). Najbardziej, moim zdaniem, interesuj c kwestii tego rozdziału jest problem relacji poj cia *tao* do „zachodniego” bytu. *Tao* jest z natury dwoiste (co wca - le nie musi znaczy , e s dwa oddzielne *tao*); imienne *tao* odpowiada byto- wi, bezimienne za niebytowi. Owo oczywiste dla filozofa chi skiego rozró nienie dla filozofa zachodniego wcale takie nie b dzie. Tym bardziej za- tem ciekawa wydaje si konfrontacja tak odmiennych sposobów my lenia. Zarówno roz- wa nia Karla Alberta, jak i rozwa nia przez niego sprowokowane mog

¹ Czytelnikom szczególnie zainteresowanym tym tematem polecam inn prac Karla Alberta: *O plato skim poj ciu filozofii*. Warszawa 1991.

wnie du o wiatła do osobistego pojmowania do wiadczenia mistycznego (nie tylko chi skiego!).

Drugi rozdział tej cz ci po wi cił autor indyjskim poj ciom *brahmana* i *atmana*. Pierwszy termin wyra a ma „bosko ”, drugi natomiast był pierwotnie u ywany na okre lenie duszy jednostkowej. Albert pokazuje ewolucj obu terminów ci le zł czon z rozwojem mistyki indyjskiej. Problemy poznania *brahmana*, jedno *atmana* z *brahmanem*, wykazuj wi kszo cech wspólnych zarówno z taoizmem, jak i z mistyk Zachodu. Rozdział po wi cony upaniszadom ko czy porównanie sposobów i celów filozofii wschodniej i zachodniej.

Pozostałe trzy rozdziały omawianej cz ci po wi cone s kolejno poj ciom Jedni, Bytu i Boga (tak e w ich historycznym aspekcie). Mocn stron *Wprowadzenia* stanowi na pewno rozwa ania dotycz ce poj cia Jedna u Greków obejmuj ce przede wszystkim Heraklita, Platona i Plotyna. Oprócz powrotu do rozwa a nad Platonem sporo miejsca po wi cił autor prezentacji pewnych w tków my li Plotyna. Ze wzgl du na fakt, i wielu pó niejszych mistyków opierało si na jego pismach i od niego wła nie si uczyło, mamy prawo do uznania mistyki Ploty skiej za uj cie niejako modelowe. Uwa am, e cz niniejsza doskonale pokazała, e pomimo wielu ci poj u ywanych przez mistyków w zale no ci od uwarunkowa geograficzno-kulturowych, tre ci mistycznych do wiadcze s zbli one.

Trzecia cz *Wprowadzenia* po wi cona jest prezentacji systemu filozoficznej mistyki. Zamiar ten mo e si wyda czytelnikowi nieco dziwny, gdy z syntezy my li autorów ró nych epok i kultur powinien wyj jedynie twór hybrydalny. Nie jest to jednak prawd , co Karl Albert, moim zdaniem, zdołał wykaza przekonująco i dobitnie. Zestawienie my li mistyków maj cych na pierwszy rzut oka niewiele wspólnego tworzy bowiem spójniejszy system ni ogólnie pojmowany platonizm czy arystotelizm. Fundamentem i o rodkiem proponowanego systemu jest oczywi cie metafizyka. Traktuje ona o bycie w rozumieniu mistycznym, którego poznanie osi gn mo na nie naukowo czy racjonalnie, lecz poprzez bezpo rednie do wiadczenie. Proponowany przez Karla Alberta rodzaj poznania bazuje na modelu plato skim, którego przedstawienie oparte jest głównie na „alegorii jaskini” i niepisanych naukach Platona. Unikalny charakter mistycznej metafizyki oddaje w pełni interpretacja filozofii Platona, jako filozofii od zdziwienia do zdziwienia.

Autor przedstawia tak e krótk charakterystyk porównawcz trzech rodzajów metafizyki dla dobitniejszego podkre lenia osobliwo ci metafizyki mistycznej. Wyró nionymi tu rodzajami s : arystotelizm jako orientacja naukowa, gnoza („metafizyka opisowa”) zorientowana na histori zbawienia (m.in. wi kszo teorii chrze cija skich, Hegel i Heidegger) oraz platonizm

zorientowany na sferę ducha (to jest oczywiście mistyczny rodzaj metafizyki) byłby zarazem swoistym sposobem życia.

Drugą z prezentowanych dyscyplin jest noetyka, który to termin, ze względu na swoją etymologię, pragnie Albert zarezerwować dla mistycznego rodzaju poznania. Autor wyróżnił tu także i omówił cztery główne problemy, którymi ma się ona zajmować. Są nimi mianowicie: poznanie i miłość, wiedza i mędrość, mowa i milczenie, poznanie i byt. Przedstawiając drugą z wymienionych kwestii (wiedza i mędrość) autor dokonał bardzo ciekawego, choć nazbyt zwięzłego, omówienia roli mędrości i kultu w filozofii. Albert opowiada się także za pozajęzykowym charakterem poznania w do dziś jeszcze aktualnym sporze. Uzasadnienie opiera się, po raz kolejny, na platońskiej „metaforze jaskini” i *Uczcie*. Teksty te są, jak widać, niewyczerpaną kopalnią zarówno interpretacji, jak teorii i wiedzy dotyczącej podstaw mistyki.

Kolejną dziedziną prezentowanego systemu jest etyka. Albert stara się pokazać, iż błędne jest traktowanie mistycznej etyki jako niemożliwej z tego tylko powodu, że mistyk odwraca się od świata kierując uwagę do wnętrza (etyka miałaby być *ex definitione* możliwa tylko w odniesieniu do jakiejś społeczności). Mistyczne doświadczenie odwraca się wprawdzie od świata, lecz odnalezienie jednego człowieka z bytem jest zarazem odnalezieniem jednego człowieka z jestestwami. Ma to istotne konsekwencje dla kwestii etycznych. Implikuje to mianowicie choćby fakt zwięzłej odpowiedzialności mistyka - odpowiada on nie tylko za siebie, lecz także za innych ludzi. Albert dowodzi tezę, że do mistyków mogą odnosić się pojęcia kardynalne (mędrość, męstwo, roztropność, sprawiedliwość), a także trzech cenniejszych obecnie najważniejszych pojęć (tolerancja, solidarność, odpowiedzialność). Mówi wręcz, że pojęcia te w pełni mogą dotyczyć tylko mistyków. Omówienie etyki kościelnej uwagi na temat stosunku mistyków do świata (czy też do wszechświata). Czwartą z proponowanych dyscyplin jest estetyka. Pierwszoplanowym zadaniem jest dla Alberta wykazanie, że filozoficzna estetyka jest jeszcze obecnie możliwa. Aby tego dokonać, autor cofa się w swoich rozważaniach do starożytnych Greków i stara się prześledzić dzieje filozoficznej myśli dotyczącej piękna. Przy prezentacji teorii mistycznej estetyki autor wspiera się przede wszystkim na pismach i wypowiedziach wybitnych artystów takich jak Cézanne, Klee czy Mondrian.

Ostatnią z zaprezentowanych dziedzin jest pedagogika. Głównym jej wezwaniem jest „przebudzenie wnętrza człowieka”. Jest to postulat do istotny dzisiaj, gdy człowiek coraz bardziej zatracza się w wielość, w wiecie kultury masowej. Zwrot do wnętrza ma, według Alberta, pomóc odkryć człowiekowi prawdziwy wymiar jego życia, prowadzić w dalszej kolejności do przeżywania mistycznych, choć jest to być może życzenie nazbyt optymistyczne.

Albert prezentuje w tej ksi ce wiele własnych interpretacji, które prawdopodobnie przez niejednego czytelnika b d uwa ane za wielce problematyczne lub co najmniej sporne. Zapewniam jednak, i ka da z nich poparta jest bogatym materia łem ród owym (mystyk oraz zagadnienia z jej pogranicza Karl Albert bada przecie ju od wielu lat), a cz sto tak e analiz etymologiczn poj . Dodatkow zalet omawianej pozycji jest jej komunikatywno oraz walory j zykowe, za co wyrazy uznania nale si Józefowi Marz ckiemu, tłumaczowi.

Pisz c niniejsz ksi k Karl Albert niejednokrotnie musiał natyka si na problemy zwi zane ze specyficznym statusem dyskursu mistycznego. Bezpo rednim jego nast pstwem jest niemo liwo napisania całkowicie niemistycznej ksi ki o mityce, w przeciwnym razie niewiele by miała ona z mistyk wspólne. Wspomnia łem wy ej, i pozycj t mo na czyta z dwóch perspektyw, z których jedna jest niemistyczna, a drug mógłbym nazwa mistycyzuj c . Lektura tekstów pod k tem ich filozoficznej analizy pozwala czytelnikowi na pierwszy wgl d w wiat filozoficznej mistyki. Zapewni ona mo e odpowiednie nastawienie wewn trzne dla wzniesienia si wy ej - do kontemplacji tekstów samych mistyków. Wa ne jest przy tym, by pisz c o mityce nie powiedzie zbyt du o. Mistyka jest dziedzin , której nie da si zgł bi na podstawie ksi ki, nie ma wi c potrzeby pisa naukowych rozpraw dotycz cych tre ci prze y mistycznych. Albert doskonale o tym wie i dzi ki temu unika banalno ci. *Wprowadzenie* jest tylko wprowadzeniem. Ksi ka ta ma wi c charakter zach ty do powrotu do pism wielkich mistyków i do indywidualnych zmagania z nimi i z sob samym. Jej przesłanie dopiero wtedy mo na zacz wypełnia , gdy si j zamknie i odrzuci. Mistykiem bowiem mo e by ka dy, lecz nie ka dy musi.